

Mgr Iwona Besz
Doktorantka
Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Czy świadomość jest właściwym kryterium uznawania bytu za osobę?

Is consciousness the right criterion of recognizing being as a person?

Abstrakt:

Problem niniejszego artykułu dotyczy tego, czy świadomość jest właściwym kryterium do uznawania bytów za osoby. Problem ten jest szczególnie ważny, ponieważ od sposobu jego interpretacji zależy może życie ludzkie. Świadomość jako własność materii oraz przytomność umysłu jest funkcją mózgu i jako taka jest cechą wspólną ludziom i zwierzętom. Nie świadomość, lecz intelekt i wola są tymi cechami, które wyróżniają człowieka spośród innych bytów.

Słowa kluczowe: świadomość, intelekt, wola

Abstract:

The problem of the article is whether consciousness is the right criterion for recognizing beings as persons. The problem is particularly important because human life may depend on how it is interpreted. Consciousness as the property of matter is a function of the brain and as such it is a common feature of people and animals. Not consciousness, but intellect and will are the characteristics that distinguish human beings from other beings.

Keywords: consciousness, intellect, will

Wprowadzenie

Język jest narzędziem opisywania rzeczywistości. Jeżeli język zostanie zafałszowany, to zafałszowana zostanie również rzeczywistość opisywana za pomocą języka. Zdarza się, że korzystając z pewnych słów czy pojęć wchodzimy w określoną koncepcję bądź postawę, którą dany język nam narzuca. Za przykład posłużyć może tutaj stosowanie eufemizmów, takich jak chociażby słowo „eutanazja”¹, które używane bywa zamiast wyrazu „zabójstwo”. Celem stosowania eufemizmów w języku bywa stopniowe przyzwyczajanie człowieka do braku dobra

¹ *Eutanazja* rozumiana jest tutaj jako „zabójstwo człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego” (Łąkowski, 1982, s. 200).

lub innymi słowy – osvajanie ze złem. Podobne zjawisko zachodzi również na polu filozofii. Filozofowie niektórych nowych nurtów do opisywania swoich myśli posługują się neologizmami, pośród których znajdują się również neologizmy znaczeniowe, czyli tak zwane neosemantyzmy. Egzemplifikacją tego zachodzącego w języku fenomenu jest termin „świadomość”, który wraz z zakresem semantycznym, jaki ze sobą niesie stał się obecnie dla niektórych filozofów podstawowym kryterium służącym do rozstrzygnięcia o tym, czy dany byt jest osobą.

Problem niniejszego artykułu można wyrazić w następującym pytaniu: czy świadomość jest właściwym kryterium do uznawania bytów za osoby. Problem ten pojawił się wraz z powstaniem kontrowersyjnych koncepcji bioetycznych, których twórcami są filozofowie angielskiego obszaru językowego – Amerykanin Hugo Tristram Engelhardt (1941-2018) i Australijczyk Peter Singer (ur. 1946). Filozofowie ci traktują świadomość jako swoiste kryterium stanowiące o tym, czy dany byt jest osobą. Od czasów rzymskiego filozofa Boecjusza (ok. 480-524) (wyd. 1926, III, PL 64,1343C), który jako pierwszy sformułował definicję osoby: *persona est naturae rationalis individua substantia* (osoba jest indywidualną substancją natury rozumnej) powstało wiele różnych definicji osoby. Jednakże definicje te nie odmawiały ludziom prawa do nazywania się osobami ani nie wywyższały zwierząt do rangi osób ze względu na kryterium świadomości. Problem ten jest szczególnie ważny, ponieważ od sposobu jego interpretacji zależy życie ludzkie. Definiowanie osoby w oparciu o kryterium świadomości może posłużyć za fundament ideologii propagującej ideę odbierania życia ludziom. Hipoteza przyjęta dla potrzeb tego artykułu brzmi: świadomość nie jest właściwym kryterium uznawania bytu za osobę.

W niniejszym artykule ukazane zostaną bardziej właściwe kryteria, stanowiące o tym, że dany byt jest osobą: intelekt i wola. Praca ta została podzielona na trzy części. *Część pierwsza* poświęcona jest tłu problemu, czyli genezie pojęcia „świadomość” i jego niektórym rozumieniom. *Część druga* omawia dwie kontrowersyjne koncepcje osoby autorstwa H. T. Engelhardta i P. Singera w zestawieniu z zarysem arystotelesowsko-tomistycznej koncepcji osoby ludzkiej. *Część trzecia* zaś przytacza argumentację, za i przeciw kryterium świadomości jako czynnika służącego za podstawę do uznawania bytu za osobę.

1. Tło problemu – geneza pojęcia „świadomość” i jego niektóre rozumienia

Termin „świadomość” reprezentowany w języku łacińskim przez słowo: *conscientia* pochodzi od dwóch leksemów: (1) *con* – „z” oraz (2) *scientia* – „wiedza, teoria” i stanowi etymologiczne podstawy słowa „świadomość” w wielu językach

europijskich (np.: hiszp. *conciencia*, wł. *coscienza*, fr. *conscience*, ang.: *consciousness*). Wyraz ten początkowo używany był w takim znaczeniu jak: wiedza, samowiedza, sumienie, wspólna wiadomość, przy czym bardzo interesującą rzeczą jest to, że często rozumiano je jako wiedzę tajną, dzieloną między konspiratorami (Kumaniecki, 1990; Serafin, 2009). Niemieckie słowo *Bewusstsein* zostało utworzone przez Christiana Wolffa (1719) jako tłumaczenie łacińskiego *conscientia*. To łacińskie słowo, oznaczające pierwotnie „sumienie” po raz pierwszy zostało użyte w filozofii w bardziej ogólnym sensie przez ojca filozofii nowożytnej – Kartezjusza (1596-1650)². „Kartezjusz dokonał oddzielenia pojęcia świadomości od pojęcia sumienia i zapoczątkował traktowanie świadomości jako centralnej kategorii antropologicznej. W ten sposób w czasach nowożytnych świadomość stała się najbardziej doniosłą cechą, która miała odróżniać człowieka od wszystkich innych istot i bytów. ‘Być świadomym’ znaczy ‘myśleć oraz reflektować własne myślenie’. Trzeba jednak podkreślić, że ‘myślenie’ Kartezjusz interpretował bardzo szeroko; pojęcie to obejmowało działania intelektu i woli, akty uczuciowe i inne świadome procesy. Teksty Kartezjusza uprawniają raczej do tezy, że świadomość rozumiał on jako osobny akt refleksji, odnoszący się do własnych stanów umysłu. Istnieją w nich jednak sformułowania świadczące za interpretacją świadomości jako świadomości towarzyszącej. Nie jest też jasne, czy Kartezjusz uważał, że wszystko, co należy do umysłu, jest tym samym introspekcyjnie świadome, czy też raczej sądził, że mogą istnieć nieświadome stany mentalne.

Wśród następných generacji filozofów nowożytných kartezjańskie rozumienie świadomości, jako refleksyjnej wiedzy o sobie samym, szybko stało się obowiązujące” (Judycki, 2004, s. 24-25).

Podstawy analizie „świadomości” dał ojciec współczesnej filozofii europejskiej – Franz Brentano (1838-1917) w dziele z 1874 r., pt.: *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*³ (*Psychologie vom empirischen Standpunkt*) (Tatarkiewicz, 1998; Maciejczak, 2007). Zauważyć trzeba, że w czasach F. Brentana psychologia traktowana była jako

² Kartezjusz dokonał rewolucji w filozofowaniu. Kartezjańskie *cogito, ergo sum* (myślę, więc jestem) zmieniło cały porządek filozofowania; w filozofii przedkartezjańskiej *esse* (być) było czymś pierwotnym; od Kartezjusza natomiast, pierwotnym stało się *cogito* (myślę), podczas gdy *esse* zaczęło pełnić funkcję wtórną względem *cogito*. Zmiana ta doprowadziła do radykalnego odejścia od tego, czym dawniej była filozofia. *Cogito, ergo sum* przyniosło zerwanie z tradycją filozofii św. Tomasza z Akwinu – z tradycją filozofii *esse*. Od Kartezjusza „Filozofia zajmuje się bytami o tyle, o ile są treścią świadomości, a nie o tyle, o ile istnieją poza nią”. Filozofia *cogito* „staje się nauką czystego myślenia: wszystko to, co jest bytem (*esse*) – zarówno świat stworzony, jak i Stwórca – pozostaje w polu *cogito* jako treść ludzkiej świadomości” (Jan Paweł II, 2005).

³ Psychologia w czasach F. Brantana była działem filozofii.

dyscyplina filozoficzna; obok metafizyki – rozpatrującej uniwersalne prawa o charakterze zarówno fizycznym, jak i psychicznym, psychologia była dziedziną wiedzy wykrywającą prawa odnoszące się do zjawisk psychicznych (Galewicz, 1999).

F. Brentano w *Psychologii z empirycznego punktu widzenia* „Sformułował przełomową w dziejach filozofii i psychologii tezę o intencjonalności zjawisk psychicznych. (...) Kontynuatorem badań nad intencjonalnością, jako kluczowym pojęciem dla zrozumienia świadomości i podstaw poznania był uczeń Brentana, Edmund Husserl” (1859-1938) (Maciejczak, 2007; Tatarkiewicz, 1998). Pojęcia takie jak „świadomość” i „intencjonalność” stały się przedmiotem zainteresowania filozofów i zaczęły wypierać dyskutowane do tej pory zagadnienia. Znaczący filozofowie, tworzący systemy filozoficzne przed tym okresem posługiwali się takimi terminami jak: dusza, rozum, intelekt, wola, wiedza, czy też pamięć. Obecnie termin „świadomość” zadomowił się w języku filozofów i psychologów na tyle, że wydaje się, że jest nazbyt często używany – że nie można się już bez niego obyć; i chociaż idea świadomości wyrasta z określonych, dziewiętnastowiecznych systemów filozoficznych, nazwa „świadomość” stosowana jest obecnie bardzo często wymiennie z przytoczonymi wyrazami (dusza, rozum, intelekt, wola, cel, wiedza, pamięć), mimo że w tradycji filozoficznej nie są one równoznaczne znaczeniowo.

Pojęcie „świadomość” w filozofii weszło do użycia i upowszechniło się w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX stulecia, czyli w okresie, w którym palącym problemem była kwestia (nie)naukowości filozofii. E. Husserl chciał oprzeć filozofię na naukowych fundamentach. Doszedł do przekonania, że takiej nauki nie ma i trzeba ją stworzyć – nazwał ją fenomenologią. Fenomenologia to nauka o czystej świadomości (Krokos, 1992)⁴. Również sam marksizm określany był mianem: „filozofia naukowa”. Zatem termin „świadomość” wprowadzony został do filozofii „pod tym samym sztandarem”, na którym wypisane było hasło: „filozofia naukowa”⁵.

⁴ „Świadomość” rozumiana była przez E. Husserla na trzy sposoby. Po pierwsze jako splot przeżyć psychicznych w jedności strumienia świadomości, a zarazem całościowa efektywna fenomenologiczna zawartość empirycznego Ja. Po drugie jako wewnętrzne uprzytomnianie sobie własnych przeżyć psychicznych. Po trzecie zaś jako zbiorcze oznaczanie wszelkich „aktów psychicznych” lub przeżyć intencjonalnych” (Husserl, 2000).

⁵ Kwestia naukowości filozofii znajdowała swój wyraz również w „teorii czterech faz” F. Brentana, inspiracją do powstania której było „prawo trzech stadiów” Augusta Comte’a (1798-1857). Zdaniem F. Brentana koncepcja A. Comte’a, zgodnie z którą gałęzie wiedzy przechodzą najpierw przez fazę „teologiczną”, później „metafizyczną”, a na końcu „pozytywną”, jest prawdziwa, pod warunkiem jednak, że myślenie „teologiczne” będzie rozumiane jako wyjaśnianie zjawisk przyrody za pomocą fantastycznych potęg osobowych, a myślenie „metafizyczne” – za odwołujące się do zmyślonych bytów abstrakcyjnych. Dodatkowo teoria A. Comte’a nie uwzględnia czasów upadku filozofii, które

Warto zwrócić uwagę, że termin „dusza” został wyparty z psychologii, mimo że psychologia była pierwotnie nauką o duszy (gr. *psyche* – dusza, *logos* – słowo, nauka) (Przetacznikowa, Makiełło-Jarża, 1982). Nowa psychologia eksperymentalna i fizjologiczna nie zajmowała się już duszą, lecz tylko zjawiskami świadomości. Behawiorysta John B. Watson (1878-1958) posunął się nawet o krok dalej i domagał się usunięcia „świadomości” z nauki, tak jak uprzednio została usunięta „dusza”. Pisał, że „Świadomość jest tylko innym wyrazem dla dawniejszej nazwy «dusza»” (Watson, za: Tatarkiewicz, 1998, s. 290) i zerwał z tym pojęciem, stawiając radykalną tezę, że takowa nie istnieje oraz przesuując przedmiot zainteresowania psychologii na zachowanie (ang. *behaviour* – zachowanie). „Dusza” rozumiana przez jednych jako hipoteza, a przez innych wręcz jako fikcja nie mogła znaleźć miejsca w nauce empirycznej. Faktami są dla psychologii tylko stany świadomości i jedynie nimi psychologia winna się zajmować. Wiek XIX spełnił dezyderat postawiony po raz pierwszy prawdopodobnie w XVI wieku przez L. Vivesa, by psychologię uprawiać „bez duszy” (Tatarkiewicz, 1998).

Współcześnie w języku polskim słowo „świadomość” ma wiele znaczeń – może być rozumiane jako:

1. stan psychiczny, w którym człowiek zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje; stan czuwania, przytomności
2. zdolność do krytycznej, obiektywnej oceny rzeczywistości i umiejętność ustosunkowania się do niej, określenie w niej swojego miejsca; wiedza o swym istnieniu, o własnych czynach oraz o świecie zewnętrznym
3. to, że się coś wie; zdawanie sobie sprawy z czegoś (Dunaj, 2007).

Jak wynika w powyższej definicji, pojęcie to jest inaczej rozumiane w sensie medyczo-biologicznym, a inaczej w sensie filozoficzno-psychologicznym. Natrafić można również na inną definicję omawianego tu terminu, zgodnie z którą świadomość to:

obok okresów świetności zaobserwować można we wszystkich trzech epokach kultury zachodnioeuropejskiej – w starożytności, średniowieczu i nowożytności. Błąd ten wyeliminował F. Brentano w swoim ujęciu tego zagadnienia, ukazując że w każdej ze wspomnianych epok filozofia przechodziła przez cztery fazy: przez (1) fazę „rozkwitu” owocującą wzrostem zainteresowań teoretycznych, które jako zdumienie bytem miało być, zdaniem Arystotelesa, źródłem wszelkiego filozofowania, oraz przez trzy fazy coraz głębszego upadku: (2) nienaukowy „praktycyzm”, w którym zainteresowania teoretyczne przechodzą na dalszy plan, a na pierwszy wysuwają się życiowo ważne problemy, (3) „sceptycyzm”, będący reakcją na nienaukowość praktycyzmu, który odmawia zdolności poznawczych rozumowi ludzkiemu, i wreszcie (4) „mistycyzm”, będący dnem upadku filozofii i rozpaczliwymi próbami przezwyciężenia braku wiary w zdolności poznawcze poprzez uciekanie się do nadnaturalnych sposobów poznania (Galewicz, 1999).

«zdolność zdawania sobie sprawy w kategoriach pojęciowych z tego, co jest przedmiotem postrzegania, doznawania; najwyższy poziom rozwoju psychicznego charakterystyczny dla człowieka; zdolność umysłu do odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości, uwarunkowana społecznymi formami życia człowieka i ukształtowana w toku jego historycznego rozwoju»: Świadomość bliskiego końca, krzywdy, niebezpieczeństwa, winy. Robić coś z całą świadomością. Budzić, obudzić, rozbudzić (w kimś) świadomość. Kształtować świadomość (narodową, społeczną). Coś dociera, dochodzi, nie dociera, nie dochodzi do czyjejs świadomości (Szymczak, 1981, s. 459).

Ta definicja wydaje się przedstawiać przede wszystkim znaczenie filozoficzno-psychologiczne pojęcia „świadomość” i jest ona nacechowana wpływami podejścia materialistycznego.

W medycynie „świadomość” rozumiana może być w szerszym bądź węższym znaczeniu. W szerszym znaczeniu „świadomość” to „stan czuwania, orientacji w tym, co się dzieje”, w węższym zaś – „najwyższy poziom rozwoju psychicznego charakterystyczny dla człowieka; zdolność umysłu do odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości, uwarunkowana społecznymi formami życia człowieka i ukształtowana w toku jego historycznego rozwoju” (Roźniatowski, 1990). „Świadomość” w ujęciu medycznym „zależy od kory mózgu, ponieważ zostają uświadomione tylko te bodźce, które dochodzą do kory. Przerwanie połączeń pomiędzy korą a ośrodkami niższego rzędu prowadzi do utraty świadomości (zespół apaliczny)” (Gołąb, 2004, s. 232).

W filozofii i psychologii „świadomość” to:

1) termin rozpowszechniony w XVIII w., początkowo jako odpowiednik łac. *conscientia* (w znaczeniu: „współwiedza” lub „samowiedza”, tj. spostrzegania własnych przeżyć psychicznych). Tak pojęte „bycie świadomym” (*Bewußtsein*) Wolff odróżniał od sumienia (niem. *Gewissen*); 2) każdy akt psychiczny lub przeżycie intencjonalne; 3) wewnętrzne spostrzeganie (niem. *Inneres Gewahrwerden*) własnych przeżyć psychicznych lub zdolność samospostrzegania; 4) odróżniana od samoświadomości i refleksji, zdolność do „przytomnego bycia-w-świecie”, czyli spostrzegania przedmiotów świata zewnętrznego i zarazem spostrzegania własnego spostrzegania (samospostrzegania, samoprzenikania się przeżyć); 5) przynależy do pewnego „Ja”, spłot wzajemnie powiązanych i wzajemnie przenikających się aktów, przeżyć i stanów psychicznych, ze względu na właściwy im charakter dynamiczny określanym mianem „strumienia świadomości”; 6) strukturalnie niesamodzielny, choć niezbywalny, moment każdego aktu lub przeżycia intencjonalnego, decydujący o przytomnym przeżywaniu spełnianych przez pewne „Ja” (jego własnych) aktów i

przeżyć (czasem określany jako świadomościowość – niem. *Bewußtheit*); 7) właściwa tylko człowiekowi cecha zjawisk i procesów psychicznych, przejawiająca się w przytomnym przeżywaniu doznawanych treści przedmiotowych (od wrażeniowo-percepcyjnych po abstrakcyjno-pojęciowe). Tak określana (w psychologii), stanowi najwyższą formę integracji życia osobowego człowieka. Współorganizuje jego wszechstronną aktywność życiową i jest podstawowym regulatorem jego zachowania: poznania i działania.

Najbardziej znane koncepcje świadomości: asocjacionistyczno-doznaniowa, behawiorystyczna, identycznościowa (teoria identyczności), intencjonalna, przeżywaniowa (fosforencyjna), refleksyjna, negatywna (Dębowski, 1996, s. 460-461).

Bardzo ciekawie i oryginalnie przedstawił „świadomość” Antoni Bazyli Stępień (1997), bowiem wyjaśnił, że jest to termin pierwotny i niedefiniowalny, którego sens uwyrażnia powiedzenie, że świadomość (przytomność) jest poczuciem przeżywania lub doznawania, poczuciem obecności lub zachodzenia czegoś. Świadomość może być jasna i mglista, niewyraźna. Coś może wystąpić w jej centrum lub na peryferiach jako tło czegoś uświadomionego. Funkcja „świadomości” porównywana jest do światła, ponieważ świadomość jak światło wydobywa coś z mroku. Natomiast Józef Bremer (2005, s. 27) traktuje świadomość głównie jako „przeżyciowy stan *jak to jest być świadomym* oraz doznaniowo-jakościowe cechy stanów mentalnych. Termin świadomość może być zakresowo równy terminowi <<subiektywność>> wtedy, gdy wszystkie stany świadomości zjawiskowej są rozumiane jako stany przeżywane przez dany podmiot”. Trudno to zrozumieć.

Ponieważ niniejszy artykuł nawiązuje do koncepcji osoby H. T. Engelhardta i P. Singera, prezentujących materialistyczne rozumienie człowieka, warto wspomnieć o przedstawicielach materializmu, którzy wywarli duży wpływ na współczesne myślenie – Karolu Marksie i Fryderyku Engelsie.

Pojęcie „świadomość” w materializmie

Twórcy materializmu dialektycznego – Karol Marks (1818-1883) i Fryderyk Engels (1820-1895) posługiwali się pojęciem „świadomość” wcześniej niż ojciec współczesnej filozofii europejskiej. K. Marks już w pierwszej swojej filozoficznej pracy, jaką były *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, pisał:

Człowiek czyni samą swą działalność życiową przedmiotem własnej woli i świadomości. Jego działalność życiowa jest świadoma. Nie jest czymś, z czym

człowiek bezpośrednio stapia się w jedno. Świadoma działalność życiowa odróżnia człowieka bezpośrednio od działalności życiowej zwierząt (Marks, 1844⁶).

Wyraz „świadomość”, a w szczególności „samoświadomość” pojawia się także w pierwszej wspólnej pracy K. Marksa i F. Engelsa, jaką była *Święta rodzina, czyli krytyka krytycznej krytyki* z 1845 r. Reprezentanci materializmu dialektycznego unikali scholastycznego nazewnictwa typu „substancja”, nie formułowali oni także swych materialistycznych twierdzeń w słowach: „istnieją tylko substancje cielesne”. Materialiści ci snuli raczej tezy, że materia jest pierwotniejsza od ducha, czyli życia psychicznego, które wyłoniło się w zaawansowanej fazie rozwoju materii (Ajdukiewicz, 2003). Charakterystycznym dla materialistów jest częste stosowanie terminu „świadomość” w odniesieniu do jednostek (świadomość indywidualna) czy społeczeństw (świadomość społeczna). Termin „świadomość” pojawia się, gdy mowa o rozumności, jednak rozumność ta ukazywana jest na zasadzie „wulgarnej biologizacji całego zagadnienia” i pojmowana jest jako sposób przejawiania się najbardziej złożonych czynności mózgu (Bassin, 1972; Marks, Engels, 1848⁷).

W materializmie zakłada się, że świadomość i świadome funkcjonowanie podmiotu jest efektem ewolucji z niższych form życia, które powstały z materii nieorganicznej. Teza o emergencji głosi, że jeżeli to, co mentalne wykracza poza to, co jest opisywane fizykalnie, to jest to obecne w świecie nieorganicznym lub też z tego świata Emergenowało (wyłoniło się). „Gdy w dalszych dziejach materii ożywionej rozgrywające się w niej procesy fizykochemiczne i biologiczne doszły do odpowiednio wysokiego stopnia rozwoju, pojawiła się znów nowa jakość – materia zdobyła świadomość” (Ajdukiewicz, 2003, s. 98).

Engels pisał:

cóż to jest myślenie i świadomość i skąd one pochodzą, okaże się, że są to wytwory ludzkiego mózgu i że człowiek sam jest wytworem przyrody, rozwijającym się w swym otoczeniu i razem z nim; rozumie się przy tym samo przez się, że wytwory ludzkiego mózgu, które w ostatniej instancji są przecież także wytworami przyrody, nie są sprzeczne, lecz zgodne z resztą kompleksu przyrody (Engels, 1876⁸).

Jak widać z powyższego, dla K. Marksa i F. Engelsa świadomość to postać materii. Podobnież życie. Zarówno życie, jak i świadomość stanowią twory materii

⁶ Marks (1844) Za:

<http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1844/rekopisy/rekopisy.htm#R10>

⁷ Marks, Engels, 1848

Za: <http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1848/manifest.htm>

⁸ Engels, 1876;

Za: http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1876/anty_dur/01.htm#08

(Tatarkiewicz, 1998). Nic dziwnego więc, że w *Podstawach filozofii marksistowskiej* Henryka Swienki (1980, s. 173-174) pojęcie „świadomość” zostało zdefiniowane jako: właściwość charakteryzująca jedynie wysoko zorganizowaną materię organiczną. W najbardziej wyrazistej formie świadomość występuje tylko u wysoko zorganizowanych przedstawicieli żywych organizmów mających rozwinięty centralny system nerwowy. Świadomość pojmowana jest także jako zdolność umysłu ludzkiego do odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości, uwarunkowana specyficznymi formami życia człowieka i ukształtowana w procesie historycznego rozwoju społeczeństwa. Swoiste cechy świadomości ludzkiej wiążą się ze zdolnością człowieka do odróżniania samego siebie od otaczającej go rzeczywistości, do abstrakcyjnego myślenia i wzajemnego przekazywania myśli w słowach, do celowego działania i przewidywania jego skutków oraz kumulowania dorobku kulturowego.

Sam K. Marks, jak i F. Engels nie definiowali pojęcia „świadomość” w swoich pismach i z tego powodu ich poglądy na temat świadomości nie są klarowne ani jednolite. W *Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych z 1844 r.* K. Marks za G.W. F. Heglem powiązał świadomość z myślącym podmiotem ludzkim:

Sposobem, w jaki świadomość istnieje i w jaki coś dla niej istnieje, jest *wiedza*. Wiedza jest jej jedynym aktem. Dlatego też coś może zaistnieć dla świadomości o tyle, o ile *zna ona to coś*. Wiedza jest jej jedynym stosunkiem przedmiotowym (Marks, 1844⁹).

Świadomość jest tu postrzegana jako forma działalności poznawczej człowieka, odgrywającej czynną rolę w percepcji. Jednakowoż w *Ideologii niemieckiej* K. Marks (1932) wyraża pogląd, że przedmioty świadomości nie mogą ulegać zmianie za sprawą samej świadomości ze względu na wtórne pochodzenie świadomości oraz przez wzgląd na jej materialną naturę (Churchich, 1994).

W *Ideologii niemieckiej* K. Marks pisze, że świadomość nie może być niczym innym jak bytem świadomym. Koncepcja, że świadomość i byt świadomy są tożsame, zaczerpnięta została od L. Feuerbacha, który w książce, pt.: *O istocie chrześcijaństwa* skonstatował, że świadomość jest tym samym co byt, który jest świadomy sam siebie. Podczas gdy u G. W. F. Hegla, choć stanowią jedność, byt zawsze podporządkowany jest Idei, a przedmiot podmiotowi, u K. Marksa prym zawsze wiedzie byt, życie lub istnienie (Churchich, 1994).

Podsumowując powyższe rozważania, można się powołać na J. M. Bocheńskiego (1988) i skonstatować w jednym zdaniu, że podstawowa teza

⁹ Marks, 1844;

Za: <http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1844/rekopisy/rekopisy.htm#R10>

marksizmu brzmi: wszystko jest materią, bądź jest od niej pochodne i zależne; świadomość jest najwyższą formą materii.

2. Koncepcje osoby H. T. Engelhardta i P. Singera w zestawieniu z zarysem arystotelesowsko-tomistycznej koncepcji osoby ludzkiej

Podstawowa teza marksizmu, głosząca, że świadomość to najwyższa forma materii stała się podwaliną filozofii H. T. Engelhardta i P. Singera. Filozofowie ci są autorami koncepcji osoby, które posuwają się jednak o krok dalej w ewolucji myśli posługującej się terminem „świadomość” – formułują oni bowiem definicje osoby w oparciu o aktualnie funkcjonującą świadomość poszczególnych osobników.

2.1. Koncepcje osoby H. T. Engelhardta i P. Singera

H. T. Engelhardt (1986) w książce, pt. *The Foundations of Bioethics* stawia kontrowersyjną tezę, że nie wszyscy ludzie są równi i nie wszyscy są osobami. Powołuje się on na medycynę jako na dziedzinę, która wyróżnia jednostki o zróżnicowanych możliwościach intelektualnych, pośród których są prawidłowo rozwinięte osoby dorosłe, lecz także ludzie upośledzeni intelektualnie, niemowlęta czy płody. Jego zdaniem różnice te są istotne moralnie, ponieważ tylko osoby piszą i czytają książki filozoficzne, tylko osoby przejmują się argumentami z zakresu moralności i tylko osoby mogą zostać przez takie argumenty przekonane. Ludzie upośledzeni umysłowo natomiast oraz pogrążeni w śpiączce, a także noworodki i płody stanowią przykłady przedstawicieli gatunku ludzkiego, które nie są osobami, ponieważ nie mają świadomości. Do podejmowania działań typowych dla osoby trzeba być bowiem świadomym tego, co się robi:

(...) not all persons need be humans. What distinguishes persons is their capacity to be self-conscious, rational, and concerned with worthiness of blame and praise. The possibility of such entities grounds the possibility of the moral community. It offers us a way of reflecting on the rightness and wrongness of actions and the worthiness or unworthiness of actors. On the other hand, not all humans are persons. Not all humans are self-conscious, rational, and able to conceive of the possibility of blaming and praising. Fetuses, infants, the profoundly mentally retarded, and the hopelessly comatose provide examples of human nonpersons. They are members of the human species but do not in and of themselves have standing in the secular moral community. Such entities cannot blame or praise or be worthy of blame or praise; they cannot make promises, contracts, or agree to an understanding of beneficence. They are not prime participants in the secular moral endeavor. Only persons have that status (Engelhardt, s. 138-139).

W tym typowym dla H. T. Engelhardta tekście można dopatrzeć się określenia, kim jest osoba. Bycie osobą łączy się z posiadaniem świadomości samego siebie i rozumności. Jednak nie wszyscy ludzie są samoświadomi i nie wszyscy są rozumni. Autor wyraźnie odróżnia bycie osobą od bycia człowiekiem. Poruszając zagadnienie świadomości, H. T. Engelhardt wspomina głównie o samoświadomości, czyli świadomości samego siebie. Rozumność jest tu traktowana nie jako cecha gatunkowa *homo sapiens* (łac. człowiek rozumny), lecz jako cecha indywidualna przedstawiciela gatunku „człowiek rozumny”.

Podobny punkt widzenia prezentuje autor wielu publikacji z dziedziny bioetyki Peter Singer (1980). Twierdzi on, że istnieje wiele bytów, obdarzonych czuciem i zdolnych do doświadczania bólu i przyjemności, które jednakowoż nie są osobami, ponieważ pozbawione są świadomości. Do kategorii tych bytów filozof ów zalicza zarówno osobniki niebędące przedstawicielami gatunku *homo sapiens*, jak i ludzi, pośród których wymienia noworodki i upośledzonych intelektualnie. Byty pozbawione samoświadomości nie mają, zdaniem P. Singera, takiego samego prawa do życia jak byty samoświadome. Płód ludzki ma niższy status moralny niż zwierzę na podobnym poziomie świadomości. Żaden płód nie jest osobą, a co za tym idzie, żaden płód nie ma takiego samego prawa do życia jak osoba. Aborcja, tak jak i eutanazja, przerywa jedynie egzystencję porównywalną do życia rośliny, a moment pojawienia się świadomości i zdolności do odczuwania bólu uzależniony jest od rozwoju mózgu i układu nerwowego. Terminu „osoba” autor proponuje używać w sensie rozumnego i samoświadomego bytu, aby uchwycić te elementy popularnego rozumienia „bytu ludzkiego”, których nie oddaje termin „przedstawiciel gatunku *homo sapiens*”:

„I propose to use ‘person’, in the sense of a rational and self-conscious being, to capture those elements of the popular sense of ‘human being’ that are not covered by ‘member of the species Homo sapiens’ (Singer, 1980, s. 87).

Osobami, według P. Singera (1980, s. 74), są nie tylko ludzie, lecz również przedstawiciele innych gatunków, którzy mają prawo do ochrony życia właśnie z tego powodu, że są osobami:

„This use of ‘person’ is itself, unfortunately, liable to mislead, because ‘person’ is often used as if it meant the same as ‘human being’. Yet the terms are not equivalent; there could be a person who is not a member of our species” (tamże, s. 74).

Siegając do koncepcji osoby P. Singera warto zwrócić uwagę na zasadniczy jego zdaniem problem – uważa on, że termin „osoba” nie powinien być używany wymiennie z terminem „człowiek”; bo jak uważa - terminy te nie są równoznaczne

znaczeniowo. P. Singer podobnie do H. T. Engelhardta zakłada, że istnieją osoby, nie będące ludźmi. Obaj autorzy rozumieją „świadomość” na sposób Kartezjański – jako „refleksyjną wiedzę o samym sobie” (za: Judycki, 2004, s. 25) oraz na sposób charakterystyczny dla materializmu dialektycznej – jako „formę przejawiania się najbardziej złożonych rodzajów czynności mózgu” (za: Bassin, 1972, s. 30).

Koncepcje osoby H. T. Engelhardta i P. Singera nawiązują do filozofii dziewiętnastowiecznych, osadzone są w myśleniu charakterystycznym dla materializmu. Tak oto kategoria świadomości zaczęła być wyznacznikiem klasyfikacji bytów osobowych i nieosobowych oraz stała się już nie tylko kwestią filozoficznych dywagacji, lecz miarą życia i śmierci.

2.2. Zarys arystotelesowsko-tomistycznej koncepcji osoby ludzkiej

Zupełnie inaczej rzecz jest ujmowana w realistycznych koncepcjach człowieka Arystotelesa czy Tomasza z Akwinu. W arystotelesowsko-tomistycznej koncepcji człowieka nie „świadomość”, lecz intelekt jest kluczową kategorią dla prawidłowego pojmowania człowieka jako osoby.

Intelekt jest władzą, dzięki której człowiek poznaje to, co jest istotne i konieczne w przedmiocie. Poznanie umysłowe wyróżnia człowieka spośród innych bytów. Intelekt więc jest w człowieku tym czynnikiem, który wyraża i konstytuuje odrębność osoby ludzkiej.

Obrona intelektu z tej racji, to także obrona ludzkiej osobowości, objawiającej się w umysłowym poznaniu człowieka i jego rozumnym, wolnym działaniu. Jeżeli intelekt jest zagrożony, to zagrożona jest odrębność, wyjątkowość i specyfika osoby ludzkiej. Zagrożony jest człowiek. Można krótko powiedzieć, że obrona intelektu jest obroną człowieka (Gogacz, 2012, s. 6).

Intelekt jest władzą duchową, a jego przedmiotem jest byt i prawda (Cyciura, 2001). Intelekt czynny wyseparowuje informacje o istocie i własnościach istnieniowych bytu z treści ujętych przez zmysły, aby następnie przekazać je intelektowi możliwościowemu, który je ujmuje. Nazywa się to rozumieniem. Człowiek jest osobą, która różni się od zwierząt, roślin i części materii ze względu na bytowe wyposażenie w intelektualność i akt istnienia. To wyposażenie osoby sprawia, że wśród zwierząt i roślin człowiek wyróżnia się jako substancja bytowo bogatsza, a jego wyjątkowa pozycja nazywana jest godnością (Andrzejuk, 1998).

Drugą władzą, w którą wyposażony jest człowiek jest wola. Wola jest równoległą do intelektu władzą dążeńiową. Reaguje ona, zgodnie ze swoją naturą, na ujęcia intelektualne rzeczywistości. Wola jest najwyższą instancją decyzyjną w człowieku (tamże, s. 73).

3. Problem przyjmowania świadomości za kryterium uznawania bytu za osobę

Argumentem używanym w przyjmowaniu świadomości za kryterium w definiowaniu osoby jest utożsamianie świadomości z rozumnością lub intelektualnością. Od czasu sformułowania definicji osoby przez Boecjusza, poprzez myśl średniowieczną powstawały definicje osoby (lub modyfikacje definicji osoby Boecjusza) nawiązujące do rozumnej natury (*naturae rationalis*) podmiotu, przy czym *rationalis* opisuje czynność rozumowania, dowodzenia, wnioskowania, weryfikacji, liczenia (Bartnik, 2013).

Z czasem uwzględniano głębię osoby jako natury intelektualnej (*natura intellectualis*), i tak np. Ryszard od św. Wiktora (ok. 1110-1173) tworząc definicję osoby, określił ją jako: *persona est naturae intellectualis incommunicabilis existentia* (Possenti, 2014) (osoba to nieprzekazywalny byt natury intelektualnej)¹⁰. Przymiotnik *intellectualis* ma już szersze niż *rationalis* znaczenie i opisuje zarówno rozum, jak i poznanie rozumowe, sąd, wiedzę, a także cały intelekt, umysł, refleksję i intuicję (Bartnik, 2013).

Warto tu zaznaczyć, że już od pierwszych definicji osoby wskazuje się tę cechę podmiotu, jaką jest jego rozumność lub intelektualność. Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy pojęciami *rozumności* i *intelektualności*, a użytym w definicjach osoby H. T. Engelhardta i P. Singera pojęciem *świadomości*. Pojęcia takie jak: „rozumność” i „intelektualność” wywodzą się z innej tradycji filozofowania niż „świadomość”. „Rozumność” i „intelektualność” to terminologia filozofii klasycznej, w myśl której cechy te wynikają z określonej struktury bytu – złożonego z formy i materii. „Świadomość” zaś, jak już wspomniano, jest terminem zaczerpniętym z uważanych za naukowe filozofii świadomości, których inicjatorem był Kartezjusz, zwłaszcza zaś z materializmu dialektycznego K. Marksa i F. Engelsa, według których struktura bytowa ogranicza się wyłącznie do materii.

Argument powołujący się przy definiowaniu osoby na kryterium świadomości z naukowego punktu widzenia jest nie do przyjęcia, ponieważ właśnie to kryterium i ten termin nie są wystarczająco ściśle i jednoznaczne, by mogły spełnić wymagania stawiane badaniom naukowym.

Istnieją co najmniej trzy powody, wskazujące na to, że „świadomość” nie jest ścisłym i jednoznacznym terminem naukowym. Po pierwsze „świadomość” jest słowem zbyt wieloznacznym, aby można je było jednoznacznie zrozumieć. Sama

¹⁰ Tłum. własne.

wieloznaczność słowa nie jest błędem, jednak może być źródłem błędu logiczno-językowego i zdaje się, że nazbyt często się zdarza, że wyraz „świadomość” jest źródłem błędów znaczeniowych. Przykładem takich błędów może być tzw. „chwijność znaczeń”, polegająca na „niewyraźności wyrażen”. „Nazwa niewyraźna jest to taka nazwa, dla której ze względu na aktualny stan wiedzy nie potrafimy wskazać takiego zespołu cech, które można by było uznać za jej treść charakterystyczną (Kwiatkowski, 1992, s. 139, 151).

„Świadomość” to pojęcie plastyczne, które zmienia swe znaczenie w zależności od potrzeb i od użytkownika języka, który się tym pojęciem się posługuje. Jak powyżej wskazano, raz oznacza przytomność umysłu, innym razem myślenie, rozumienie, czucie, zdolność reagowania na bodźce czy też pamięć. Można powiedzieć, że wiele pojęć filozofii klasycznej wiążących się z władzami duchowymi człowieka (intelekt, wola) i z władzami zmysłowymi (jak pamięć czy wyobraźnia) zastąpionych zostało terminem: „świadomość”. Przykładem innego błędu znaczeniowego może być „wieloznaczność aktualna”, polegająca na wieloznaczności wypowiedzi spowodowanej wadliwym użyciem słowa lub wyrażenia potencjalnie wieloznacznego (tamże, s. 143-144).

Drugim powodem, dla którego stwierdzić należy, że termin „świadomość” nie jest ścisłym i jednoznacznym terminem naukowym to wewnętrzna sprzeczność, jaką ze sobą niesie z powodu swej wieloznaczności. Czy można być równocześnie świadomym i nieświadomym? Według zasad logiki nie. Praktyka posługiwania się terminem „świadomość” wykazuje jednak, że nie tylko można, co wręcz czasem nie ma innego wyjścia, jak np. w zdaniach: „*Mariola nie ma świadomości, że jako jedyna w grupie ma świadomość (zagrożenia)*”, „*Bohdan jest świadomy, że jest nieświadomy*”, „*Szkoda, że jedyna tak naprawdę świadoma osoba jest w tej chwili nieświadoma*”, „*Pacjent był nieświadomy, że tracił świadomość*”. Jak widać, słowo „świadomość” może źródłem błędów znaczeniowych, jakimi są „wypowiedzi nieinformujące”. Za przykład takiego błędu może posłużyć tu „wypowiedź sprzeczna”, czyli wypowiedź, którą można sprowadzić do pary takich twierdzeń, z których jedno zaprzecza temu, co stwierdza drugie, przy czym żadne z nich nie odwołuje drugiego. Wartość informacyjna takich zdań równa się zeru (Kwiatkowski, 1992, s. 139-142).

Po trzecie wreszcie termin ten zbyt często używany jest w znaczeniach potocznych. Zdarza się, i owszem, że jakiś wyraz używany bywa nieprawidłowo i że jego naukowe i potoczne znaczenie różni się diametralnie (z czego wynika szereg nieporozumień, a nawet groźnych zjawisk). W przypadku terminu „świadomość” kłopot ten jednak piętrzy się jeszcze bardziej, ponieważ termin ten nie ma jednego znaczenia naukowego i jednego potocznego, lecz ma o wiele więcej znaczeń, przy czym nie do końca wiadomo które są potoczne, a które naukowe.

Argumentem przemawiającym za kryterium świadomości przy definiowaniu osoby mogłoby być uczucie empatii, które porusza serca osób patrzących na ludzi terminalnie chorych, w śpiączce lub niepełnosprawnych intelektualnie. Ludzie ci często wiodą wegetatywny tryb życia, czym mogą wzbudzać uczucie litości i pragnienie skrócenia ich cierpień. Nie można jednak formułować definicji osoby na podstawie odczuć. Emocje są odpowiednim kryterium do opisywania dzieł sztuki, a nie do definiowania bytu. Definicja osoby sformułowana na podstawie uczuć nie jest ani rzetelna, ani naukowa, bo ma charakter uznaniowy, a nie obiektywny.

Argumentem podawanym jako kryterium świadomości przy definiowaniu osoby jest postawa wobec zwierząt, które często są traktowane jak członkowie rodziny, i którym są przypisywane rozliczne cechy, których nie mają, jak to, że rozumieją wszystko to, co do nich się mówi lub że są mądre¹¹. Ten argument ma charakter afektywny i z tego powodu nie ma wartości obiektywnej.

Zwolennicy argumentu za przyjęciem kryterium świadomości podczas definiowania osoby powołują się na stopień rozwoju mózgu, czy innych części układu nerwowego, a także na przyjęcie obiegowego rozumienia „świadomości” jako zdawania sobie sprawy z istnienia otoczenia, istnienia samego siebie poprzez świadomość istnienia swojego życia psychicznego aż do świadomości samego siebie. Ten sposób myślenia ma swe źródło w materializmie dialektycznym.

Zakończenie

Czy świadomość jest właściwym kryterium do uznawania bytu za osobę? Wiele argumentów wskazuje na to, że nie. Świadomość jako własność materii oraz przytomność umysłu jest funkcją mózgu i jako taka jest cechą wspólną ludziom i zwierzętom. Nie należy utożsamiać świadomości z rozumnością, ponieważ prowadzić to może do niewłaściwego klasyfikowania bytów jako osobowych, co widać na przykładzie filozofii P. Singera i H. T. Engelhardta.

Kryterium świadomości nie jest kryterium właściwym do uznawania bytów za osoby również z tego względu, że pojęcie „świadomość” niesie ze sobą liczne wieloznaczności, przez co bywa źródłem błędów w słownym wyrażaniu myśli. Termin ten zdaje się nie spełniać wymogów ścisłości i jednoznaczności stawianych językowi badań naukowych. Często też używany jest w znaczeniach kolokwialnych,

¹¹ Żaden gatunek jednak, poza gatunkiem *homo sapiens*, nie może pochwalić się takimi osiągnięciami działalności intelektualnej, jak wystrzelenie satelity w kosmos, wynalezienie urządzenia do przesyłania obrazu i dźwięku na odległość, zaprojektowanie mostu w Alpach, wynalezienie szczepionki przeciwko śmiertelnej chorobie czy wynalezienie języka jako złożonego systemu gramatyczno-leksykalnego.

co sprzyja tworzeniu definicji na podstawie odczuć lub cech mających charakter zmienny, nie zaś w oparciu o obiektywne stany rzeczy.

Przede wszystkim zaś nie można zgodzić się z twierdzeniem, że ludzie niezdolni z jakiegoś powodu do samoświadomości (osoby w fazie rozwoju prenatalnego, noworodki czy osoby w śpiączce) nie są osobami. Po pierwsze nie ma żadnych obiektywnych racji przemawiających za tym, jakoby niektórzy ludzie mieli być osobami, inni zaś ludzie mieliby osobami nie być. Twierdzenie to ma charakter wyłącznie uznaniowy i jest promocją nieludzkiego prawa silniejszego. Po drugie nie można uzależniać faktu bycia osobą od fazy rozwojowej lub kondycji mózgu, czy innych części układu nerwowego. Nie można odmawiać nazywania osobami płodów lub osób w śpiączce, dlatego tylko, że nie są świadome. O byciu osobą nie decydują zmienne cechy. Tak więc kryterium świadomości nie jest kryterium właściwym do uznawania bytów za osoby.

Bibliografia:

- Ajdukiewicz K. (2003), *Zagadnienia i kierunki filozofii: teoria poznania, metafizyka*, Kęty – Warszawa: Wydawnictwo Antyk – Fundacja Aletheia.
- Andrzejuk A. (1998), *Człowiek i decyzja*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Navo”.
- Apanowicz J. (2002), *Metodologia ogólna*, Gdynia: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”.
- Bartnik C. S. (2013), *Personalizm*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bassin F. (1972), *Zagadnienie nieświadomości: o nieświadomianych formach wyższej czynności nerwowej*, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Bocheński J. M. (1988), *Marksizm-leninizm: nauka czy wiara?*, Lublin – Śląsk – Warszawa: Wydawnictwo Antyk.
- Boethius A. M. (1926), *Liber de persona et duabus naturis contra Eutychem et Nestorium ad Ioannem diaconum Ecclesiae Romanae*, PL 64,1337-1354, (w:) *O pociechach filozofii ksiąg pięcioro oraz Traktaty teologiczne*, A. M. Boecjusz, s. 207-249, Poznań: Fiszer i Majewski.
- Bremer J. (2005), *Jak to jest być świadomym*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Brentano F. (1999), *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Churchich N. (1994), *Marxism and Morality: A Critical Examination of Marxist Ethics*, Cambridge: James Clarke & Co Ltd.
- Comte A. (1848), *Discours sur l'ensemble du positivisme*, Paris: L. Mathias.
- Cyciura P. (2001), Terminologia problemu przedmiotu intelektu w dziełach św. Tomasza z Akwinu, *Filo – Sofia*, t. 1, nr 1, (109-126).

- Dębowski J. (1996), *Świadomość*, (w:) *Mała encyklopedia filozofii: pojęcia, problemy, kierunki, szkoły*, S. Jedynak (red.), (460-461), Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta
- Dunaj B. (red.), (2007), *Współczesny słownik języka polskiego na CD-ROMie*, Warszawa: Wydawnictwo Langenscheidt.
- Engelhardt H. T. (1986), *The Foundations of Bioethics*, Oxford: Oxford University Press.
- Engels F. (1876), *Anty Dühring*,
Za: Marxists Internet Archive http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1876/anty_dur/01.htm#08.
- Engels F. (1883), *Dialektyka przyrody*, Marxists Internet Archive (2003).
- Feuerbach L. (1855), *The Essence of Christianity*, New York: Calvin Blanchard.
- Galewicz W. (1999), Wstęp: Brentano anatomia życia psychicznego, (w:) *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, F. Brentano, (XIII-LXV), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gogacz M. (2012), *Obrona intelektu*, Warszawa: Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UKSW.
- Gołąb B. K. (2004), *Anatomia czynnościowa ośrodkowego układu nerwowego*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Husserl E. (2000), *Badania logiczne*, t. 2, cz. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jan Paweł II (2005), *Pamięć i tożsamość*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Judycki S. (2004), *Świadomość i pamięć: uzasadnienie dualizmu antropologicznego*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Krokos J. (1992), *Fenomenologia Edmunda Husserla, Aleksandra Pfändera, Maxa Schelera*, Warszawa: Katolicka Agencja Wydawnicza MAG.
- Kumaniecki K. (1990), *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kwiatkowski T. (1992), *Logika ogólna*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Łąkowski R. (red.), (1982), *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maciejczak M. (2007), *Świadomość i sens: Kant, Brentano, Husserl, Merleau-Ponty*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Marks K. (1844), *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*,
za: Marxists Internet Archive <http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1844/rekopisy/rekopisy.htm#R10>
- Marks K. (1845), *Tezy o Feuerbachu*, Marxists Internet Archive (2002).
- Marks K. (1932), *The German Ideology*, (w:) *Marx & Engels Collected Works*, t. 5, Marxists Internet Archive (2001-2006).

- Marks K., Engels F. (1848), *Manifest partii komunistycznej*, Marxists Internet Archive za: <http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1848/manifest.htm>.
- Possenti V. (2014), *Nihilism and Metaphysics: The Third Voyage*, Albany: State University of New York Press.
- Przetacznikowa M., Makięło-Jarża G. (1982), *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Roźniatowski T. (red.), (1990), *Mata encyklopedia medycyny*, t. 3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Serafin T. (2009), *Kształcenie specjalne w systemie oświaty: vademecum dla organu prowadzącego, dyrektora szkoły, nauczycieli i rodziców*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Singer P. (1980), *Practical Ethics*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Stępień A.B. (1997), Świadomość, (w:) *Leksykon filozofii klasycznej*, J. Herbut (red.), (s. 500-501), Lublin: TN KUL.
- Swienko H. (1980), *Podstawy filozofii marksistowskiej: wybór tekstów źródłowych i opracowanie*, Warszawa Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szymczak M. (red.), (1981), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Tatarkiewicz W. (1998), *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wolff C. (1719), *Vernünfftige Gedanken von Gott, der Welt und der Seele des Menschen, auch allen Dingen überhaupt, den Liebhabern der Wahrheit mitgetheilet*, Frankfurt am Main: Zufinden in der Bengerischen Buchhandl.